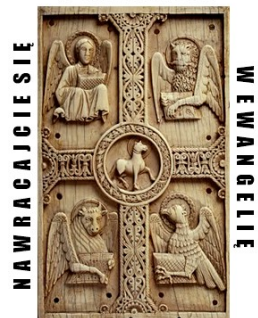


GŁOS SIOSTRY FAUSTYNY

I WIERZCIE

Nr 38 (250) / 2015



Rok Duszpasterski 2014/2015

XXV Niedziela

w ciągu roku

20 września 2015

FENOMEN Z PIETRALCINY

Helena Oksiuta

Ojciec Pio, człowiek zwykły w swej nadzwyczajności i na tym mogliśmy zakończyć nasze dzisiejsze rozważania. Syn Kościoła, na którego należy patrzeć z dumą i zawsze z refleksją. Jego prawdziwe imię i nazwisko to Francesco Forgione, jednak dziś cały świat zna go jako Ojca Pio. Urodził się w 1887 roku w Pietrelcinie, zmarł w roku 1968. Kanonizowany 16 czerwca 2002 roku. Kapucyn z Pietrelciny sam o sobie mówił „Jestem tajemnicą dla samego siebie”.

Napisano o Ojcu Pio wiele, czy to w sposób naukowy, czy popularyzatorski i wydaje się nam, że wiemy już o nim wszystko. Ale co jest istotą, sednem wyjątkowości tego Wielkiego Świętego? Życie Ojca Pio wypełnione było niewytłumaczalnymi racjonalnie wydarzeniami. Bóg, jako Sprawca wszelkich nadzwyczajnych zjawisk, poprzez osoby takie jak Ojciec Pio objawia nam Swoją moc i potęgę. Ojciec Pio, człowiek obdarzony licznymi i nadzwyczajnymi charyzmatami, podchodzący zawsze z wielką pokorą do swego życia duchowego i codziennego,

wypełnionego modlitwą, medytacją, ciec Pio „(...)był blisko Boga, a jednoktami strzelistymi, różańcem. Św. Jan Paweł II mówił o nim „(...)istotnie, najważniejszym źródłem skuteczności apostołskiej Ojca Pio, głębokim korzeniem tak wielkiej płodności duchowej jest owa bliska i trwała więź z Bogiem, której wymownym świadectwem były długie godziny spędzane na modlitwie i w konfesyjonałach”. On sam często powtarzał „Jestem ubogim bratem, który się modli. (...) Modlitwa jest najlepszą bronią, jaką mamy, kluczem, który otwiera Serce Boga”. Natomiast Renzo Allegri o wyjątkowości Ojca Pio pisze „(...) potrafił czytać w myślach innych ludzi, posiadał dar bilokacji, przenikania sumień, znał szczegóły z życia prywatnego zupełnie obcych mu osób. Rozmawiał z umarłymi. Doznawał wizji istot nadprzyrodzonych, które wyjawiały mu tajemnice oraz mające się dopiero wydarzyć fakty. Dokonywał cudownych uzdrowień. Wielu zażarte boje z nieczystymi mocami”. Fenomen Ojca Pio kryje się w słowach samego świętego: „Należę całkowicie do wszystkich. Każdy może powiedzieć: Ojciec Pio należy całkowicie do mnie. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą. Odrodziłem ich dla Jezusa w bólu i miłości. Mogę zapomnieć samego siebie, ale nie moje dzieci duchowe”. Jak mówi ojciec Piechuta, Oj-

ciec Pio „(...)był blisko Boga, a jednocześnie trwał blisko człowieka jak sam Bóg”. Ta bliskość i duchowa opieka Ojca Pio w stosunku do drugiego człowieka opierała się na kilku istotnych elementach: głębokiej więzi, uczestniczeniu w wydarzeniach życia prowadzonych osób, zdolności wczuwania się w ich sytuację, rzeczowości porad, ukierunkowywaniu i pociąganiu do świętości. Pomiedzy Ojcem Pio a innymi ludźmi nawiązywała się więź emocjonalna, która miała nie tylko charakter naturalny, ale przede wszystkim duchowy, nadprzyrodzony. Łączyło się to z wielkim wzajemnym uznaniem i zaufaniem. Kapucyn z Pietrelciny ukazuje krzyż. „Słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 30). Uczy zjednoczenia ze Zbawicielem cierpiącym, wskazuje na miłość miłosierną. Ziemskie życie Brata ze Stygmatami było jednym pasmem trudności, fizycznych i duchowych cierpień. Nosił na swym ciele wlatwardziały ateistów za jego sprawą śnie stygmaty, broczące krwią rany, znagale nawracało się. Toczył bezustannie zażarte boje z nieczystymi mocami”. Fenomen Ojca Pio kryje się w słowach samego świętego: „Należę całkowicie do wszystkich. Każdy może powiedzieć: Ojciec Pio należy całkowicie do mnie. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą. Odrodziłem ich dla Jezusa w bólu i miłości. Mogę zapomnieć samego siebie, ale nie moje dzieci duchowe”. Jak mówi ojciec Piechuta, Oj-

większe są cierpienia tym większa jest jaka go zawsze otaczała a prostotą co- miłość, jaką Bóg obdarza”. Jakże aktual- dziennego życia i posługi. Ojciec Pio na- na jest duchowość krzyża, którą odzna- de wszystko był pokornym synem Ko- czał się ten wielki święty. Nasze czasy ścioła, bardzo rygorystycznie przestrze- muszą wciąż na nowo odkryć jej war- gał posłuszeństwa i wierności Ewangelii. tość, aby otworzyć serca na miłość i Ten święty Kapucyn z Pietrelciny powia- nadzieję. Jak mówił św. Ignacy Loyola dał „(...)ważniejsze od pragnień są do- „(...) tam gdzie działają liczne sprzecz- bre uczynki. W życiu duchowym trzeba ności, tam też rozkwita największa na- ciągle iść do przodu i nigdy się nie cofać. dzieja”. To ważne zwłaszcza w dobie W przeciwnym razie stanie się tak, jak dzieje się z łodzią, która zamiast płynąć ucieczka od krzyża, od cierpienia, od do przodu, zatrzymuje się, a wówczas wszelkich trudności. Postawa Ojca Pio wiatr ją cofa”. Ojciec Pio w modlitwie i uczy, że niekiedy napotykamy cierpienie, pracy całkowicie oddał swoje życie Bogu i trudności i przeszkody, bo one zmuszają i bliźniemu, głosząc zbawczą Ewangelię. człowieka, aby wejrzał w swoje serce i Niezwykłe Boże działanie objawiało się przypomniawszy sobie, że jest tu tylko prze- w Jego osobie i posłudze. Ojciec Pio był chodnikiem i nie ma prawa budować na- dla ludzi i wciąż jest kimś, kto tak wy- dziei na żadnej rzeczy tego ziemskiego raźnie i namacalnie pokazuje imię żywe- świata. To pomaga wyrobić w sobie go Boga, mówiąc „(...)Nie bój się, idź na Jego spotkanie, idź w stronę Jezusa, a ści. Szczególną cechą tej świętej postaci wszystko będzie dobrze”. „Panie, przeni- jest ogromny kontrast między sławą, kasz i znasz mnie” (Ps 139).

Część 6 **Ekumenizm w myśli Włodzimierza Sołowiowa**

Ks. Mateusz Zawadzki

Sobory powszechne

Kolejną rzeczą sporną na drodze do zjednoczenia Kościoła Wschodniego

z Kościołem Zachodnim jest kwestia soborów powszechnych. Po rozpadzie chrześcijaństwa w 1054 roku, Kościół Wschodu nie zwołał do dzisiejszych czasów żadnego soboru z przyczyn

„herezji” biskupa Rzymu. Kościół Zachodni zwołał do czasów Włodzimierza Sołowiowa dwanaście soborów powszechnych. Nie są one uważane za powszechne przez Kościoły prawosławne, gdyż nie angażują biskupów Wschodu, a i więcej całego Kościoła. Przyczyną tego sporu jest niewątpliwie różne rozumienie Kościoła - dla prawosławnych Kościół to pięć patriarchatów, z ich biskupami na czele, dla katolików, Kościół to wspólnota z biskupami na czele, zjednoczone w osobie papieża. Prawosławni nie uczestniczyli w soborach powszechnych z powodu schizmy, nie byli w jedności z papieżem, dlatego nie mieli prawa głosu. To myślenie oczywiście w ciągu lat się zmieniało. Na sobór Watykański I zostali zaproszeni biskupi kościołów prawosławnych, lecz oni sami nie przyjechali, gdyż „zostali wezwani do nawrócenia”, co było dla nich nie do przyjęcia. Włodzimierz Sołowiow nie uznawał, że sobór biskupów był jedynym sposobem zarządu Kościołem, napisał: „Wierzyć zaś w sobór w ogóle, albo w zasadę soborową, nikt nie ma obowiązku. Dla takiej wiary nie ma zasady”, nie należy wierzyć w sam sobór, ale w to co on orzeka, w prawdy, które pod natchnieniem Ducha Świętego głosi. Prawna zasada soboru, jako jedna z istotnych form działania kościelnego, nie wyklucza innej zasady. Dla Sołowiowa pierwsze siedem soborów powszechnych jest wspólnym fundamentem obu Kościołów. Kościół Prawosławny, jak i Kościół Katolicki nie wyrzekają się ich, uważają je za święte zgromadzenia, ustalające najistotniejsze dogmaty: „Oni (katolicy) stoją przy tej samej zasadzie kościelnej, co i my. Jeżeli ich potępialiśmy, to potępialiśmy nie zasadę, która jest i naszą, jedyną, świętą i prawdziwą zasadą Kościoła, lecz tylko budowle, które oni dźwignęli na tej zasadzie”. Włodzimierz Sołowiow wykazał, że Kościół Prawosławny nie mógł potępić Kościoła Katolickiego samego w sobie, gdyż sam by się skazał na potępienie. Równocześnie jest świadom, że prawosławni mają prawo uznać sobory Zachodu za nieekumeniczne w świetle teologii Wschodniej. Lecz zaraz dodaje: „Jednakże, według słusznej uwagi znakomitego metropolity Filareta, chociażby te budowle były z trzciny i słomy, to potępić ich za to nie mamy prawa, gdyż sąd taki, według nauki apostoelskiej, należy jedynie do Boga i będzie ujawniony dopiero na końcu czasów.”. Wydaje się, że Włodzimierz Sołowiow dostrzega otwartość Kościoła Katolickiego na działanie Ducha Świętego, co przejawia się w formowaniu i doprecyzowaniu prawd wiary na soborach powszechnych, czego nie dostrzega w Kościele prawosławnym. Zjednoczenie Kościołów, pozwoliłoby Kościołowi prawosławnemu na nowo otworzyć się na

świeży powiew Bożego Ducha.

Zakończenie

Kim zatem jest Włodzimierz Sołowiow? Ekskomunikowany przez Cerkiew Rosyjską, sam nigdy nie utracił poczucia przynależności do wyznania prawosławnego. Nigdy też nie został rzymskim katolikiem, jak to się rozumie w świetle prawa kanonicznego. Nie należał też do żadnych Katolickich Kościołów Wschodnich. Wręcz odwrotnie, chociaż nigdy nie podważał prawa do ich istnienia i uważał Kościół grekokatolicki za pełnoprawny, to jednak nie był zwolennikiem tworzenia kościołów unijnych. Dla niego całe prawosławie powinno przyjąć prymat Rzymu. Kim był? W żadnym z kościelnych kanonów prawnych, zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie, nie istnieje przypadek, który opisywał by postać Włodzimierza Sołowiowa. Prawosławny, który uznał prymat biskupa Rzymu. Pod

koniec życia pisał: " Należę do prawdziwego Kościoła prawosławnego; do Kościoła, który jest wierny Tradycji prawosławnej w całej pełni i żywotności, a który bez potrzeby bycia łacinnikiem, zawsze uznawała Rzym, jako centrum Kościoła chrześcijańskiego. Ja także jako prawosławny, widzę i uznaję w Rzymie pierwszeństwo wśród Kościołów". Jan Paweł II nazwał Włodzimierza Sołowiowa „patronem pojednania między Wschodem a Zachodem”.

Dzisiaj, niegdyś kontrowersyjny, rosyjski teolog cieszy się coraz większym szacunkiem i uznaniem wśród biskupów i duchownych obu Kościołów. Wydaje się, że warto na nowo powracać do jego wizji jedności chrześcijan, gdyż pomimo tego, że powstawała pod koniec XIX wieku, wciąż jest aktualna i możliwa do wykonania na polu teologicznym.

MINAŁ TYDZIEŃ...

KAI

Katolicy uchodźcy z Syrii znaleźli schronienie w Watykanie. W odpowiedzi na apel Papieża Franciszka watykańska parafia św. Anny kilka dni temu przyjęła rodzinę uchodźców z Syrii. Ka-

tolickie małżeństwo z dwójką dzieci pochodzi z Damaszku. Są oni obrządku melchickiego. Dotarli do Włoch dokładnie tego dnia, kiedy Ojciec Święty zwracał się do całej Europy z prośbą o pomoc w przyjęciu ludzi uciekających przed wojną.

Ważna książka o powojennych dy-

lematach polskiej inteligencji katolickiej. Najnowsza książka prof. Andrzeja Friszke prezentuje dylematy najważniejszych środowisk inteligencji katolickiej w Polsce bezpośrednio po wojnie.

Dramat ówczesnej sytuacji obrazuje tytuł: „Młoda inteligencja katolicka. Między wojną a więzieniem 1945 – 1953”. Temat ten po raz pierwszy został tak wnikliwie opracowany w postaci kilkustronicowej monografii, opartej na szeregu materiałów źródłowych.

Abp Głódź poświęcił pomnik pułkownika Ryszarda Kuklińskiego w Gdyni. W 76. rocznicę sowieckiej napaści na Polskę w Gdyni odsłonięty został pomnik pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Data odsłonięcia wybrana została jeszcze z jednego powodu - 17 września

1997 roku Pułkownik został zrehabilitowany i uniewinniony przez sąd niezależnego kraju. Uroczystościom przewodniczył metropolita gdański, abp Sławoj Leszek Głódź.

Papież na Kubie i w USA.

Od 19 do 22 września br. potrwa wizyta apostolska papieża Franciszka na Kubie. Odwiedzi on Hawanę, Holguín i Santiago de Cuba. Hasłem pielgrzymki są słowa "Misjonarz miłosierdzia". Od 22 do 27 września br. papież Franciszek odwiedzi Stany Zjednoczone, gdzie weźmie udział w m. in. VIII Światowym Spotkaniu Rodzin w Filadelfii. 25 września będzie gościem w siedzibie głównej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś – dwudziesta piąta niedziela w ciągu roku, a zarazem trzecia niedziela września, w którą Kościół w Polsce obchodzi Dzień Środków Społecznego Przekazu. To dobra okazja do zastanowienia się nad tym, jak korzystamy ze środków społecznego przekazu, także z mediów katolickich: TV Trwam, Radia Maryja, a także z programów religijnych w innych mediach. Mamy też sposobność do zastanowienia się nad zagrożeniami, jakie mogą nieść ze sobą mass media, nad dokonywanymi przez nas wyborami programów i przygotowaniem młodego pokolenia do odpowiedzialnego korzystania ze środków przekazu. Dzisiejsza niedziela przypomina nam również obowiązek modlitwy za pracowników środków przekazu i finansowego wspierania mediów katolickich.

2. Kolekta budowlana z ubiegłej niedzieli wyniosła 9119,50 zł. Za wszystkie ofiary serdecznie dziękujemy.
3. Jutro swoje imieniny obchodzi ks. Mateusz, w intencji którego pragniemy modlić się w czasie wieczornej mszy św.
4. We wtorek do kościoła zapraszamy czcicieli św. Jana Pawła II na comiesięczne nabożeństwo.
5. Czcieliom św. Ojca Pio przypominamy, że w środę obchodzimy jego liturgiczne wspomnienie.
6. W czwartek zapraszamy na nabożeństwo do Dzieciątka Jezus.
7. W dniach od 9 do 11 października (piątek, sobota i niedziela) planujemy autokarową pielgrzymkę do Sokółki, Suchowoli i Białegostoku. Koszt ok. 270 zł. Chętni mogą zapisywać się w zakrystii lub biurze parafialnym.
8. Przy drzwiach kościoła można nabyć jak zwykle najnowszą prasę religijną.

INTENCJE PARAFIALNE

Poniedziałek – 21 września - św. Mateusza Ap. i Ew.

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski
- 18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błog. i potrzebne łaski dla ks. Mateusza z okazji imienin - int. od Żywego Różańca, Margaretki i Rady Parafialnej
- + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
+ Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

Wtorek – 22 września

- 8.30 + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- 18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błog. w rodzinie w 58 rocz. ślubu Anny i Józefa oraz w 36 rocz. śl. Bronistawy i Edmunda o łaskę zdrowia dla syna
- + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

Środa – 23 września - św. o. Pio

- 8.30 + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- 18.00 + rodz. Hubert i Helena Foelkner oraz brat Andrzej Foelkner w I rocz. śm. Heleny
- + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

Czwartek – 24 września

- 8.30 + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- 18.00 + Elżbieta i Eugeniusz Reszka w rocz. śm. Elżbiety dziękczynna z prośbą o błog. w rodzinie
- + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

Piątek – 25 września - błog. Władysława z Gielniowa

- 8.30 + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- 18.00 + cierpiący w czyśćcu
- + Edward Itrych
- + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

Sobota – 26 września

- 8.30 + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- + Gertruda Wujke w 7 rocz. śm
- 18.00 + Bernard i Danuta Roszman oraz Brygida Elent
- + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska

XXVI Niedziela w ciągu roku – 27 września

- 8.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błog. Boże z okazji urodz. Klaudii i Jana
- + Anna Hoffmann - msza św. gregoriańska
- 10.00 + Józef Nadolski - msza św. gregoriańska
- + rodz. Józefa i Franciszek Potrykus w rocz. urodz. Franciszka
- 11.30 + rodz. Gertruda i Michał Wujke oraz teściowie Klara i Klemens Piontke
- 18.00 + Bernard Korthals i zm. z rodz. Korthals i Hebel w rocz. śm. Bernarda

PARAFIA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ 84-100 Puck, ul. Swarzewska 84
tel. (58)7743007, tel. kom. 723967551; faks (58)7746622

e-mail: sfaustyna.puck@gmail.com; www: <http://www.faustinum.jelonek.com.pl>
numer konta parafialnego: BS Puck 4183480003-0000-0000-0417-0001